

Verena Moritz, Julia Walleczek-Fritz

## Jeńcy wojenni w Austro-Węgrzech 1914–1918

### Temat „niewoli w Austro-Węgrzech” a militarna kultura pamięci

Losy jeńców w monarchii naddunajskiej przez dziesiątki lat pozostawały poza głównym nurtem badań historycznych<sup>1</sup>. Dopiero od lat dziewięćdziesiątych XX w., kiedy to zagadnienie niewoli w okresie I wojny światowej stało się przedmiotem większego zainteresowania historyków, zwrócono uwagę na tematykę niewoli w Austro-Węgrzech w latach 1914–1918, w efekcie czego powstały pojedyncze prace przekrojowe<sup>2</sup>.

W Austrii w latach dwudziestych i trzydziestych ubiegłego stulecia opracowanie tematyki dziejów wojny stało się głównie domeną historiografii wojskowej, która pomijała wiele istotnych kwestii, niezwiązanych z „techniczną” stroną prowadzenia wojny. Byli oficerowie armii Austro-Węgier ukształtowali specyficzny rodzaj historiografii I wojny światowej, w której pierwszoplanową rolę odgrywały „zasługi” armii, co nie pozostawiało wiele miejsca na krytycz-

---

<sup>1</sup> Losy jeńców wojennych w Austro-Węgrzech będą w latach 2014–2017 przedmiotem badań, które przeprowadzone zostaną pod kierunkiem Vereny Moritz oraz przy naukowej współpracy Julii Walleczek-Fritz w ramach zakrojonego na dużą skalę projektu badawczego Archiwum Państwowego Austrii (Österreichischen Staatsarchiv, dalej: ÖSTA) ze środków austriackiego Funduszu Wspierania Badań Naukowych (Fonds zur Förderung der wissenschaftlichen Forschung, FWF). Kwestią główną będzie sposób traktowania jeńców, a także rodzaje prac, do jakich byli zatrudniani. Niniejszy artykuł zawiera wstępne wyniki uzyskane w trakcie realizacji projektu *P 25968-G16*.

<sup>2</sup> Por. H. Leidinger, V. Moritz, *Verwaltete Massen. Kriegsgefangene in der Donaumonarchie 1914–1918*. W: *Kriegsgefangene im Europa des Ersten Weltkriegs*, Paderborn, Monachium, Hrsg. J. Oltmer, Wiedeń, Zurych 2006, s. 35–66; V. Moritz, H. Leidinger, *Zwischen Nutzen und Bedrohung. Die russischen Kriegsgefangenen in Österreich 1914–1921*, Bonn, 2005; J. Walleczek, *Hinter Stacheldraht. Die Kriegsgefangenenlager in den Kronländern Oberösterreich und Salzburg im Ersten Weltkrieg* [dysertacja], Innsbruck 2012.

ną analizę wydarzeń z lat 1914–1918<sup>3</sup>, doprowadzając wręcz do nostalgicznego gloryfikowania dziejów sprzed 1918 r. Zwłaszcza po II wojnie światowej przywołano pozytywne aspekty postrzegania monarchii Habsburgów, konstruując na ich podstawie obraz historii, który stał się trwałym elementem tworzenia tożsamości Austriaków po latach 1945–1955<sup>4</sup>. Próby zainicjowania dłuższej dyskusji społecznej na temat odpowiedzialności przywództwa armii w latach wojny spelzły na niczym wkrótce po zakończeniu wojny w 1918 r.<sup>5</sup>. Okoliczność, iż w odróżnieniu od Niemiec dyskusja wokół kwestii wojennych win tylko na marginesie dotyczyła niewielkiej „Austrii Kadłubowej”, przyczyniła się do tego, że uniknięto krytycznego rozrachunku z przeszłością. Sposób przedstawienia zdarzeń przez byłych wojskowych, który nie dopuszczał krytyki „starej armii”, nie napotkał na istotny sprzeciw. Oczywiście, taki rodzaj historiografii dotyczył też przedstawiania problematyki jeńców wojennych, którą albo całkowicie pomijano, albo twierdzono, że jeńcy przetrzymywani w monarchii naddunajskiej mieli niemal „rajskie” warunki, podkreślając nade wszystko, jak dalece władze wojskowe Austro-Węgier respektowały zasady humanitaryzmu. Poza tym często ukazywano zagadnienie niewoli w Austro-Węgrzech jako kontrast wobec warunków, jakie panowały w niewoli rosyjskiej, które opisywano jako szczególnie złe. Faktycznie, śmiertelność wśród jeńców w Rosji była szczególnie wysoka<sup>6</sup>. Ponieważ w trakcie I wojny światowej do rosyjskiej niewoli trafiły setki tysięcy żołnierzy armii Austro-Węgier i dysponowano niezliczonymi doniesieniami na temat panujących tam warunków, porównanie z Rosją było szczególnie przydatne do tego, by uwydatnić zarówno istniejące, jak i rzekome zalety własnego systemu jenieckiego. Wskazywano w tym kontekście na fakt zorganizowania z dużym nakładem

---

<sup>3</sup> Por. W. Mentzel, *Kriegsflüchtlinge in Cisleithanien im Ersten Weltkrieg* [dysertacja], Wien 1997, s. I.

<sup>4</sup> Por. A. Pelinka, *Tabus in der Politik. Zur politischen Funktion von Tabuisierung und Enttabuisierung*. W: *Tabu und Geschichte. Zur Kultur des kollektiven Erinnerns*, Hrsg. P. Bettelheim, R. Streibl, Wien 1994, s. 21–28.

<sup>5</sup> W tym kontekście pragniemy zwrócić uwagę na fakt powołania w grudniu 1918 r. komisji, która miała zająć się zbadaniem przypadków naruszania obowiązków wojskowych. W. Doppelbauer, *Zum Elend noch die Schande. Das altösterreichische Offizierskorps am Beginn der Republik*, Wien 1988; P. Melichar, *Die Kämpfe merkwürdig Untoter. K.u.k. Offiziere in der Ersten Republik*, „Österreichische Zeitschrift für Geschichtswissenschaften” 1998, Nr 1, s. 51–84.

<sup>6</sup> Ogólnie o niewoli w Rosji patrz: H. Leidinger, V. Moritz, *Gefangenschaft, Revolution, Heimkehr. Die Bedeutung der Kriegsgefangenenproblematik für die Geschichte des Kommunismus in Mittel- und Osteuropa 1917–1920*, Wien, Köln, Weimar 2003; G. Wurzer, *Die Kriegsgefangenen der Mittelmächte in Russland im Ersten Weltkrieg*, Getynga 2005 i R. Nachtigal, *Russland und seine österreichisch-ungarischen Kriegsgefangenen (1914–1918)*, Remshalden 2003.

środków części obozów jenieckich w monarchii naddunajskiej, które zbudowano, bądź których budowę ukończono w okresie od przełomu lat 1914–1915, co miało pozwolić zapomnieć katastrofalną często sytuację jeńców w początkowym okresie.

W państwie Habsburgów powstało ok. 50 dużych obozów jenieckich, usytuowanych w głębi kraju. Z reguły projektowano je tak, by pomieściły co najmniej 10 tys. jeńców, jednak część z nich rozbudowano, wobec czego w okresach największego nasilenia działań wojennych ogólna liczba przebywających w nich jeńców wielokrotnie przewyższała pierwotnie zakładaną. Poza tym, nieopodal linii frontu istniały tzw. stacje jenieckie, które służyły jako obozy przejściowe dla żołnierzy wziętych do niewoli. Liczba obozów ulegała zmianom, gdyż w toku wojny powstawały nowe, natomiast inne, jak np. obóz jeniecki w Auschwitz<sup>7</sup>, po pewnym czasie likwidowano. Prócz tego tworzone obozy, mające wyłącznie charakter obozów pracy<sup>8</sup>. Wzięci do niewoli oficerowie, którzy przebywali oddzielnie od żołnierzy szeregowych, byli zazwyczaj koncentrowani w odrębnych tzw. stacjach oficerskich lub w kwaterach na terenie obozowym, oddzielonych od baraków dla szeregowych. Na początku wojny oficerowie wroga mieszkali nawet tymczasowo w hotelach albo na kwatery prywatnych, wykorzystywanych pierwotnie do celów turystycznych.

## Liczby

Wagę zagadnienia niewoli unaocznia już sam fakt wielkiej liczby jeńców, pomimo ogromnego zróżnicowania danych, dotyczących liczby żołnierzy, którzy dostali się do niewoli austriacko-węgierskiej. O ile bowiem w styczniu 1918 r. władze wojskowe Austro-Węgier dysponowały liczbą ok. 1,3 mln zarejestrowanych jeńców, późniejsze szacunki mówią o liczbie ok. 1,86 mln, a ostatecznie nawet o ponad 2,3 mln jeńców wojennych, którzy w czasie I wojny światowej byli przetrzymywani na terenie monarchii habsburskiej<sup>9</sup>. Powodem tych rozbieżności były nierzadko problemy z rejestrowaniem żołnierzy obcych wojsk, a także występujące bezsprzecznie tendencje do manipulowania liczbą zmarłych jeńców. Z pewnością oficjalne dane o śmiertelności wśród jeńców budzą wątpliwości<sup>10</sup>.

<sup>7</sup> Archiwum Krajowe Dolnej Austrii (Niederösterreichisches Landesarchiv, dalej: NÖLA), prez. »P« 1918 XII b), w. 394.

<sup>8</sup> ÖSTA/Kriegsarchiv (dalej: KA), AOK/formacje wojenne, karton nr 74.

<sup>9</sup> *Österreich-Ungarns letzter Krieg 1914–1918*, Bd VII: *Wojenny rok 1918*, Wien 1938, s. 45; *In Feindeshand. Die Gefangenschaft im Weltkrieg in Einzeldarstellungen*, Hrsg. H. Weiland, L. Kern, Bd 2. Wien 1931, s. 173, 214.

<sup>10</sup> V. Moritz, H. Leidinger, *Zwischen Nutzen und Bedrohung...*, s. 193–195.

Przeważająca część jeńców pochodziła z Rosji (1,269 mln), kolejne miejsca zajmowali Włosi (369 tys.), Serbowie (154,7 tys.) i Rumuni (52,8 tys.). Stosunkowo niewiele było jeńców z Czarnogóry, Albanii, Francji czy USA<sup>11</sup>.

### Aparat wojskowy i zarządzanie masami jeńców

Władze wojskowe cesarstwa Habsburgów nie przewidywały, że w toku wojny będą miały do czynienia z setkami tysięcy jeńców. Pod tym względem znalazły się w tej samej sytuacji co wszystkie inne wojujące państwa. Nikt nie spodziewał się, że będzie odpowiedzialny za ulokowanie tak wielu ludzi przez kilka lat. Biorąc pod uwagę brak kwater lub ich niedostateczne wyposażenie nie może zatem dziwić fakt, iż sytuacja panująca w obozach jenieckich monarchii naddunajskiej w pierwszych miesiącach wojny była wręcz katastrofalna. Szczególnie poważne były następstwa braku urządzeń sanitarnych i generalnie nie poczyniono dostatecznych przygotowań w celu zapewnienia znośnych warunków higienicznych. Z tych powodów niemal bez przeszkód mogły rozprzestrzeniać się choroby zakaźne<sup>12</sup>. Niepokojące informacje z tym związane napływały z obozów w Knittelfeld (Styria), Kleinmünchen (Górna Austria) i Boldogasszony (Węgry), a także z obozu dla internowanych wzgl. uchodźców w Thalerhof k. Grazu<sup>13</sup> i Nezsider (Węgry)<sup>14</sup>. Powody do niepokoju dawała też sytuacja w obozie w Marchtrenk (Górna Austria), gdzie również szalała epidemia tyfusu plamistego<sup>15</sup>. Szczególnie dramatyczne było położenie jeńców w Mauthausen. W tamtejszym obozie, gdzie w grudniu 1914 r. znajdowało się około 14 tys. jeńców, głównie pochodzących z Serbii, w ciągu kilku miesięcy zmarło kilka tysięcy mężczyzn. W raporcie wydanym wiosną 1915 r. przez jednego z austro-węgierskich oficerów inspekcyjnych była mowa o liczbie ok. 5,6 tys. zmarłych, których pochowano na obozowym cmentarzu. Autorzy innych raportów zakładają, że liczba ofiar była jeszcze

<sup>11</sup> F. Scheidl, *Die Kriegsgefangenschaft von den ältesten Zeiten bis zur Gegenwart*, Berlin 1943, s. 97.

<sup>12</sup> R. Mateja, *Oberösterreich im 1. Weltkrieg 1914–1918* [dysertacja], Linz 1948, s. 227. ÖSTA/KA/KM 1915: Wydział X 10-21/11-2; por. list z frontu dr. Kocha, przekazany przez inż. Johanna Pirklbauera, Mauthausen.

<sup>13</sup> Zakłada się, że w Thalerhof na tyfus plamisty zmarło ok. 4,6 tys. Rusinów; H. Hautmann, *Fragen des Strafvollzugs in der Endphase des Habsburgerreiches (1872–1918)*. W: *Justiz und Zeitgeschichte*, Hrsg. E. Weinzierl, O. Rathkolb, S. Mattl, Bd 1, Wien 1995, s. 677. Jedno z aktualnych opracowań podaje liczbę około 1,8 tys. zmarłych. Patrz: G. Hoffmann, N.-M. Goll, P. Lesiak, *Thalerhof 1914–1936. Die Geschichte eines vergessenen Lagers und seiner Opfer*, Herne 2010.

<sup>14</sup> Archiwum Krajowe Dolnej Austrii (NÖLA), prez. »P« 1915 XI b), wiersz 991.

<sup>15</sup> ÖSTA/KA, KM Wydział X 1915: 10-23/6.

większa<sup>16</sup>. W następstwie epidemii w obozie w Mauthausen jeszcze w pierwszą zimę wojny spalono dużą część baraków. Pozostałe miejsca zakwaterowania poddano dezynfekcji, a ponadto zbudowano nowe kwatery<sup>17</sup>. Po przeprowadzeniu tych „prac restauracyjnych” władze wojskowe zaczęły określać Mauthausen mianem jednego z „najpiękniejszych” obozów jenieckich na terenie monarchii<sup>18</sup>. Jeńców pozostających w obozie sukcesywnie przydzielano do innych miejsc internowania. Począwszy od lata 1915 r., po wypowiedzeniu wojny cesarstwu Habsburgów przez Włochy, Mauthausen stał się głównie „obozem włoskim”<sup>19</sup>.

Masowe umieranie jeńców w Mauthausen to jaskrawy przykład, że władze Austro-Węgier na początku wojny z reguły nie radziły sobie z właściwym zaopatrzeniem i zakwaterowaniem żołnierzy wroga. W pierwszych wojennych miesiącach przewóz żołnierzy wziętych do niewoli z frontu w głąb kraju odbywał się dość chaotycznie<sup>20</sup>. Wielu z tych mężczyzn, którzy często przez wiele dni jechali w przepełnionych bydłęcych wagonach, było już nosicielami niebezpiecznych zarazków chorobotwórczych, dlatego niektórzy umierali już podczas transportu. W początkowej fazie nie podejmowano żadnych sanitarnych zabiegów w tym zakresie. Jednak i w obozach opieka medyczna była niedostateczna. Wielu z będących do dyspozycji lekarzy pełniło służbę na froncie lub przebywało w strefie tyłów operacyjnych<sup>21</sup>. Ponadto, w następstwie przybycia zarażonych jeńców do obozów w głębi kraju miejscowa ludność była też zagrożona sprowadzonymi chorobami żołnierzy wroga. Problem zaostrzał fakt, iż do wiosny 1915 r. zdążono przygotować jedynie część stref internowania, przez co jeńców trzeba było tymczasowo lokować w folwarkach, w szkołach czy opustoszałych fabrykach, co z kolei czyniło nieuchronną ich styczność z ludnością. Poza tym miejscowi nierzadko żywili zasadnicze wątpliwości co do powstawania dużej liczby obozowych baraków w bezpośrednim sąsiedztwie ich miejsc zamieszkania, przy czym nie chodziło tylko o obawę przed zarażeniem, lecz także o kwestie bezpieczeństwa<sup>22</sup>. Najwyraź-

<sup>16</sup> H. Leidinger, V. Moritz, *Verwaltete Massen...*, s. 35–36.

<sup>17</sup> ÖSTA/KA, KM Wydział X 1915: 10–21/17–4; R. Mateja, *Oberösterreich im 1. Weltkrieg...*, s. 227.

<sup>18</sup> Ibidem, /KA/KM Wydział X 1915: 10–23/6.

<sup>19</sup> Ibidem, KM Wydział X 1915: 10–21/27. W grudniu 1915 r. w obozie przebywało 267 włoskich oficerów oraz 8061 włoskich szeregowych, 1945 Serbów oraz 46 Rosjan.

<sup>20</sup> E. Dietrich, *Der andere Tod. Seuchen, Volkskrankheiten und Gesundheitswesen im Ersten Weltkrieg*. W: *Tirol und der Erste Weltkrieg*, Hrsg. K. Eisterer, R. Steininger, Innsbruck 1995, s. 256–258.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 260. Na froncie brakowało lekarzy – M. Rauchensteiner, *Der Tod des Doppeladlers. Österreich-Ungarn und der Erste Weltkrieg*, Graz, Wien, Köln 1993, s. 140.

<sup>22</sup> *Reichenberger Kriegsgefangenen-Lagerzeitung*, zeszyt podwójny (marzec/kwiecień 1916), s. 16.

niej nie ufano obozowym strażnikom, którzy mieli nie dopuszczać do ucieczek jeńców<sup>23</sup>.

We wszystkich obozach w głębi kraju odpowiedzialne jednostki organizacyjne po gorzkich doświadczeniach zimy przełomu lat 1914/1915 starały się poprawić warunki higieniczne i przyspieszyć wykonanie niezbędnych prac adaptacyjnych. Poza tym należało unikać przepełnienia baraków. Urządzano łącznie, zastosowano dezynfektory parowe oraz oddano do użytku pewną liczbę tzw. baraków izolacyjnych. Ponadto wydano szereg rozporządzeń, poświęconych szczegółom przeprowadzania prac sanitarnych. Jeńcy po przybyciu mieli być poddawani „energicznemu odwyszawieniu”<sup>24</sup>. Załogom obozów polecono, aby „poświęciły szczególną uwagę sprawie skrupulatnego zachowania czystości”<sup>25</sup>.

Choć niepospolite pod względem ich zaplanowania i bez wątplenia urządzone w poczuciu obowiązku zapewnienia jeńcom warunków zakwaterowania godnych człowieka, z drugiej strony niektóre obozy były przykładem, przynajmniej przez pewien czas, doprawdy iluzorycznych wyobrażeń o „idealnym” kwaterowaniu jeńców. Trzeba tu jednak wziąć pod uwagę, że te po części luksusowo zaaranżowane obiekty budowano przede wszystkim pod kątem planów ich wykorzystania po zakończeniu wojny. W każdym razie dziwny wydaje się fakt, że Ministerstwo Wojny przychyliło się do prośby komendanta w Knittelfeld o zbudowanie na terenie obozu zadaszanej, ogrzewanej pływalni. Zapowiadało się, że tamtejszy obóz będzie jednym z najbardziej kosztownych w całych Austro-Węgrzech. Już sama budowa krytej pływalni pochłonęła koszty w wysokości ponad 100 tys. koron<sup>26</sup>. Najwyższe wymagania spełniało też wyposażenie budynku dowództwa w Wieselburgu. Administracja Armii była dumna z „eleganckich baraków”, zwracając jednocześnie uwagę, że „znaczne warstwy” własnej ludności mieszkaly w ciasnocie i w o wiele gorszych domostwach aniżeli nieprzyjacielscy jeńcy<sup>27</sup>. W obozie jenieckim w Kleinmünchen kompleks obozowy, przypominający wyglądem park zdobila fontanna. Zbytorny wystrój obozu wywierał też wrażenie na gościach przyjeżdżają-

---

<sup>23</sup> P. Rappersberger, *Das Kriegsgefangenenlager Freistadt 1914–18* [praca dyplomu], Wien 1988, s. 8.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 134 i n.

<sup>25</sup> Ibidem, s. 136. Także: E. Bjelik, *Das Los der Kriegsgefangenen in Österreich-Ungarn*, „Österreichisch-ungarische Kriegskorrespondenz” 1917, Nr 100, s. 3; F. Wiesenhofer, *Gefangen unter Habsburgs Krone. K.u.k. Kriegsgefangenenlager im Erlauftal*, Purgstall 1997, s. 177–180.

<sup>26</sup> P. Hansak, *Das Kriegsgefangenenwesen während des I. Weltkrieges im Gebiet der heutigen Steiermark* [dysertacja], Graz 1991, s. 91.

<sup>27</sup> E. Bjelik, *Das Los der Kriegsgefangenen...*, s. 3.

cych w celach inspekcyjnych z neutralnej zagranicy<sup>28</sup>. Najwyraźniej nie budziły zainteresowania kwestie, czy i ilu jeńców faktycznie odnosiło korzyść z tego rodzaju udogodnień.

## Rejestrowanie jeńców

Do przełomu lat 1916/1917 Wydział X ds. Jeńców Wojennych był miejscem, w którym skupiały się wszelkie sprawy związane z jeńcami<sup>29</sup>. Później nastąpiło znaczne ograniczenie kompetencji Ministerstwa Wojny przez naczelne dowództwo armii Austro-Węgier, dowództwa stref tyłów operacyjnych oraz Szefa Uzuppełnień<sup>30</sup> powołanego w 1917 r. przez cesarza Karola. Miało to też poważny wpływ na procedurę rejestrowania jeńców. W punkcie informacji o jeńcach wojennych, który działał od sierpnia 1914 r. przy tzw. Centralnym Biurze Informacyjnym austriackiego i węgierskiego Czerwonego Krzyża, w kwietniu 1916 r. oceniano, że na skutek niedociągnięć w zakresie „raportowania stanu liczebnego jeńców wojennych” w obu poprzedzających latach nie wciągnięto prawidłowo do ewidencji mniej więcej 160 tys. żołnierzy nieprzyjacielskich armii<sup>31</sup>. Pomimo prób ujednoczenia ich rejestracji nie udało się całkowicie zlikwidować związanych z tym mankamentów także w latach 1917 i 1918, gdyż wielu jeńców zatrzymywano przy armiach walczących na froncie wykorzystując ich do różnych prac, przez co nie pojawiali się oni w żadnej centralnie zarządzanej ewidencji. Nawet instancje, które zabiegały o przepisowe rejestrowanie przywiezionych jeńców, często nie były w stanie przekazywać rzetelnych danych. Ze względu na fluktuacje w obłożeniu stacji jenieckich w strefie tyłów operacyjnych niekompletne były też dane, dotyczące skoncentrowanych i zarejestrowanych w nich żołnierzy mocarstw Ententy. Dodatkowo, sytuację znacznie komplikował fakt powszechnie praktykowanego zatrudniania jeńców do pracy. Kiedy na przestrzeni roku 1915 również jeńców osadzonych w ośrodkach internowania rozlokowanych w głębi ładu coraz częściej i w coraz większych kontyngentach zaczęto kierować zarówno do zakładów prowadzonych przez wojsko, jak i do indywidualnych pracodawców, powstała konieczność zaangażowania „urzędów pracy” krajów Korony,

---

<sup>28</sup> T. Wennerström, *Besuch von Kriegsgefangenenlagern in Österreich-Ungarn*. W: *In Feindeshand. Die Gefangenschaft im Weltkriege in Einzeldarstellungen*, Weiland/Kern Hrsg., Bd 2, Wien 1931, s. 216.

<sup>29</sup> Muzeum Historii Wojskowości (Heeresgeschichtliches Museum), Ernst von Streeruwitz, *Kriegsgefangene im Weltkrieg*, Unveröffentlichtes Manuskript, Bd 1, s. 67 i n.

<sup>30</sup> Więcej na ten temat: R. Hecht, *Fragen zur Heeresergänzung der gesamten bewaffneten Macht Österreich-Ungarns während des Ersten Weltkrieges* [dysertacja], Wien 1969, s. 437.

<sup>31</sup> ÖSTA/KA/KM, Wydział X ds. Jeńców Wojennych. 1918: 10–39/78.

aby nadzorować ich rozlokowywanie i nie stracić orientacji co do liczby jeńców, będących do dyspozycji w obrębie obozów i poza nimi.

### Znaczenie jeńców dla gospodarki wojennej

Już w drugiej połowie 1915 r. tylko średnio 30–40% żołnierzy wrogich armii stale przebywało w obozach. Powody były oczywiste – o ile w pierwszych miesiącach po rozpoczęciu wojny liczba bezrobotnych w monarchii austro-węgierskiej gwałtownie wzrosła, to już wiosną 1915 r. dała się zauważyć odwrotna tendencja, bowiem z wyjątkiem kilku gałęzi przemysłu prawie wszędzie zaczęło brakować rąk do pracy. Sukcesywnie dokonano przejścia na gospodarkę wojenną, co sprawiło, że po okresie początkowego paraliżu życia gospodarczego nastąpił uwarunkowany wojną wzrost koniunktury w pewnych branżach. Potrzeby wojska były ogromne, co prowadziło do szybkiej poprawy sytuacji gospodarczej<sup>32</sup>. Równolegle z takim rozwojem wydarzeń wyraźnie widoczne stały się skutki braku setek tysięcy pracobiorców w następstwie mobilizacji. W 1916 r. pod bronią było już 4,9 mln osób, co oznaczało, że w węgierskiej połowie państwa rynek pracy został pozbawiony ponad dwóch trzecich ludności męskiej zdolnej do pracy<sup>33</sup>. Już w roku poprzednim zaznaczyła się pilna konieczność zareagowania na ten stan rzeczy. Stąd Naczelne Dowództwo Armii w piśmie skierowanym do Ministerstwa Wojny podkreśliło, że jeńcy wojenni i uchodźcy, „których utrzymanie na koszt państwa stało się koniecznością, mogą i powinni wnieść ekwiwalent za otrzymywane zaopatrzenie wykonując pracę”<sup>34</sup>.

W lutym 1915 r. w Wiedniu pod przewodnictwem ministra ds. robót publicznych Austro-Węgier odbyła się konferencja „w sprawie zatrudniania jeńców wojennych”, podczas której przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa, Ministerstwa Kolei oraz Ministerstwa Robót Publicznych uzgodnili wdrożenie planu roboczego. Zawierał on liczne, dość ambitne projekty, ich realizacja jednoznacznie zakładała wykorzystanie osób wchodzących w skład nieprzyjacielskich wojsk. Ich siła robocza miała zostać użyta m.in. do prac rekultywacyjnych w czeskich zagłębiach węgla brunatnego czy rozbudowy połączeń kolejowych<sup>35</sup>.

<sup>32</sup> R. J. Wegs, *Die österreichische Kriegswirtschaft 1914–1918*, Wien 1979, s. 53.

<sup>33</sup> I. Berend, G. Ránki, *Ungarns wirtschaftliche Entwicklung*. W: *Die Habsburgermonarchie 1848–1918*, Hrsg. A. Wandruszka, P. Urbanitsch, Bd 1: *Die wirtschaftliche Entwicklung*, Wien 1973, s. 522.

<sup>34</sup> ÖSTA/KA/KM, Wydział X 1915: 10–11/35–115.

<sup>35</sup> Ibidem, Wydział X 1915: 10–11/30–9.



Początkowo Ministerstwo Wojny nie zezwalało na kierowanie robotników, będących jeńcami wojennymi na tereny zamieszkałe w większości przez ludność słowiańską. Ostrożność przejawiano zwłaszcza w stosunku do terenów Czech<sup>36</sup>. Najwidoczniej władze obawiały się możliwości „bratania się” jeńców rosyjskich ze słowiańską ludnością. Jednak w obliczu rosnącego wszędzie zapotrzebowania na siłę roboczą Ministerstwo Wojny stopniowo łagodziło istniejące restrykcje. Już wiosną 1915 r. Ministerstwo Wojny i Naczelne Dowództwo Armii zezwoliły na nieograniczone zatrudnianie jeńców wojennych na „czysto polskich” terenach Zachodniej Galicji, najwidoczniej sądząc, że na obszarach tych można wykluczyć przejawianie przez miejscowych mieszkańców postaw „rusofilskich”. Niemniej, nadal zachowywano nieufność, dlatego zapadła decyzja o sprawowaniu nadzoru nad relacjami między ludnością i nieprzyjacielskimi żołnierzami, aby zapobiec przypadkom „bratania się”<sup>37</sup>.

Tymczasem siłę roboczą jeńców wojennych wykorzystywano we wszelkich możliwych dziedzinach, aczkolwiek sprawa rozdzielenia żołnierzy wrogich armii na obie połowy terytorium państwa była przedmiotem nader kontrowersyjnych dyskusji na najwyższym szczeblu. W konflikt na tym tle popadli przede wszystkim ministrowie rolnictwa austro-węgierski i królewsko-węgierski. Ostatecznie premier Węgier hrabia István Tisza zażądał od rządu Austro-Węgier dostarczenia 500 tys. jeńców wojennych potrzebnych do prac w sektorze rolnym<sup>38</sup>, co w tym czasie stanowiło kontyngent niemożliwy do przekazania do dyspozycji. Związany m.in. z niedoborem siły roboczej w rolnictwie problem zaopatrzenia w żywność, który począwszy od zimy przełomu lat 1916/1917 zaczął przybierać coraz większe rozmiary głównie w Austrii, w konsekwencji bardzo utrudniał porozumienie na linii Budapeszt-Wiedeń. Austriacy już od dawna podawali w wątpliwość zasadniczą wolę Budapesztu do współpracy z rządem w Wiedniu, mając na uwadze sukcesywny spadek dostaw artykułów żywnościowych z wschodniej części państwa. Niemniej, od 1916 r. kryzys zaopatrzeniowy dawał się odczuć wszędzie, wywierając też wpływ na zachowanie żołnierzy Ententy, znajdujących się w austro-węgierskiej niewoli. Władze wojskowe doszukiwały się powodów dającego się stwierdzić już w 1916 r. wzrostu liczby ucieczek wśród jeńców przetrzymywanych przy „armii w polu” głównie w trudnościach aprowizacyjnych. Stały się one odczuwalne także w odniesieniu do własnego personelu wojskowego. Pomimo to wykluczono możliwość zwiększenia racji żywnościowych. W zamian np. XI Dowództwo Armii zaproponowało, by w przyszłości zrezygnować „z nieprzerwanego wykonywania pracy” przez jeńców, przyznając im przynajmniej przerwy na odpoczynek. Mimo to wielu zmarło w toku angażowania ich do pracy w stre-

<sup>36</sup> Ibidem, 10–11/35–24 i 10–11/35–81.

<sup>37</sup> Ibidem, 10–11/30–3, 10–11/35–67 oraz 10–23/29.

<sup>38</sup> R. Hecht, *Fragen zur Heeresergänzung...*, s. 276.

fie frontu i tyłów operacyjnych, gdzie wbrew postanowieniom podpisanej w Hadze konwencji o prawach i zwyczajach wojny lądowej byli grupowani w kompanie robotników i wykorzystywani m.in. do „robót drogowych i ziemnych za linią frontu”, pracowali jako saperzy czy tragarze, albo też byli przydzielani do tzw. oddziałów porządkujących pola bitew. Prócz tego, setki jeńców straciły życie podczas schodzenia lawin lub innych „wypadków przy pracy”, tysiące jednak prawdopodobnie na skutek wyczerpania i głodu<sup>39</sup>. Faktyczną liczbę ofiar śmiertelnych można jedynie szacować, gdyż austro-węgierskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Ministerstwo Wojny już jesienią 1915 r. uzgodniły, aby „we wszelkich wchodzących w rachubę publikacjach, [...] w ogóle nie podawać zachorowań i przypadków śmiertelnych wśród żołnierzy i jeńców wojennych w bezpośrednim obszarze działań wojennych [...]”<sup>40</sup>. Ale i „wewnętrznie” najwidoczniej zaprzestano prowadzenia rzetelnej rejestracji. Po zakończeniu wojny „Ministerstwo Wojny w Likwidacji” nie było w stanie podać do wiadomości dokładnej liczby żołnierzy zmarłych w niewoli austro-węgierskiej<sup>41</sup>.

## Pogorszenie warunków bytowych

Aby móc przydzielać wystarczającą liczbę pracowników wojskom przebywającym w pobliżu linii frontu oraz przedsiębiorstwom funkcjonującym w głębi kraju i jednocześnie poprawić sprawność fizyczną jeńców obniżoną na skutek niedoboru żywności, Szef Uzupelnień, gen. broni baron Samuel Hazai powziął plan, aby od lutego 1917 r. wymieniać jeńców, którzy „poprzez wykonywanie ciężkich prac w obszarze wojskowym wykazują zmniejszoną przydatność”, na takich, którzy dotychczas byli zatrudnieni w głębi kraju<sup>42</sup>. Samuel

---

<sup>39</sup> ÖSTA/KA/KM Wydział X ds. Jeńców Wojennych 1916: 10-143/367 i 10-11/202 oraz 1918: 10-11/2-159; Archiwum i Centrum Dokumentacyjne Austriackiego Ruchu Robotniczego (Archiv und Dokumentationszentrum der österreichischen Arbeiterbewegung). I. Socjaldemokratyczne ognia partyjne, IX Sekretariat Państwowy ds. Partii Politycznych, karton 117, teczka 702, slajdy 491–494. Na temat porównań dokonywanych w związku z traktowaniem bądź z warunkami bytowymi jeńców w okresie I i II wojny światowej patrz m.in.: H. Jones, *A Missing Paradigm? Military Captivity and the Prisoners of War, 1914–1918*. W: *Captivity, Forces Labour and Forced Migration in Europe during the First World War*, Hrsg. M. Stibbe, London, New York 2009, s. 19–48. Na ten temat oraz w kwestii intencjonalności stosowania przemocy wobec jeńców patrz także: B. K. Feltman, *Tolerance as a Crime? The British Treatment of German Prisoners of War on the Western Front, 1914–1918*, „War in History” 2011, vol. 17, Nr 4, s. 435–458.

<sup>40</sup> ÖSTA/KA/KM/Wojenny Urząd Nadzorczy (KÜA) 1916: w. 63695.

<sup>41</sup> H. Leidinger, V. Moritz, *Verwaltete Massen...*, s. 53 i n.

<sup>42</sup> ÖSTA/KA/Szef (Uzupelnień) 1917: 19–13/2–4.

Hazai, który był w pełni świadom problemów w zakresie rejestrowania jeńców, na podstawie dostępnych danych zakładał, że do niewoli wziętych zostało ogółem 1,166 mln żołnierzy. Według podanych przez niego informacji „około 40.000” jeńców „zmarło, uciekło lub w inny sposób wypadło z ewidencji”, ponad 80 tys. było chorych lub w stanie inwalidztwa, ponad 90 tys. zatrudniono w zakładach wojskowych, działających w obrębie obozów jenieckich, 660 tys. pracowało w głębi kraju, a 295 tys. przydzielono do „armii w polu”<sup>43</sup>. Naczelne Dowództwo Armii już wcześniej zwróciło się do Ministerstwa Wojny, odnośnie do wspomnianej wymiany jeńców, wstępnie przewidując użycie 40 tys. żołnierzy do przeprowadzenia tej akcji. Ministerstwo Wojny jednak bardzo sceptycznie oceniło tego rodzaju działania, ostatecznie podając w wątpliwość sens całego przedsięwzięcia twierdząc, że zarówno Naczelne Dowództwo Armii, jak i Szef Uzupelnień wyszli z błędnego założenia sądząc, iż w ten sposób będzie można wymieniać osłabionych fizycznie pracowników na zdrowych i silnych. Zdaniem ministerstwa, pogląd ten „jest o tyle błędny, o ile zaopatrzenie w żywność w głębi kraju nawet nie wystarcza, aby chronić przed utratą sił jeńców, którzy są już na stanie”<sup>44</sup>.

Nie bacząc na to gen. S. Hazai oraz szef Sztabu Generalnego Austro-Węgiei zdołali przeforsować plan wymiany jeńców, jednak rezultat tych działań, które wiązały się z dużym wysiłkiem organizacyjnym, ostatecznie wykazał słuszność zastrzeżeń, zgłoszonych przez urzędników Ministerstwa Wojny. W obozach w głębi kraju bowiem jeńcy potrzebujący odpoczynku, przekazywani przez „armię w polu” rzadko kiedy mogli liczyć na odpowiednie zaopatrzenie. Z liczby ok. 90 tys. żołnierzy nieprzyjacielskich wojsk, którzy zdaniem Szefa Uzupelnień wiosną 1917 r. przebywali w obozach monarchii podległych Ministerstwu Wojny Austro-Węgiei, według informacji przekazanych przez Wydział XVI Ministerstwa Wojny, odpowiedzialny za sprawy sanitarne, wskazujący w tym kontekście na fakt zmniejszenia się wskaźnika śmiertelności w porównaniu z miesiącami zimowymi, w okresie od końca kwietnia do początku czerwca zmarło prawie 3 tys. jeńców<sup>45</sup>.

Sytuacja stawała się jednak coraz trudniejsza. Także w sektorze rolnym wielu pracodawców zatrzymywało jeńców wojennych jedynie przez krótki czas i tylko do najpilniejszych prac, gdyż albo nie byli już w stanie ich żywić, albo przydzieleni mężczyźni byli chorzy i słabi<sup>46</sup>. W świetle tego faktu jeńcy z każdym miesiącem coraz częściej skarżyli się na niedobór pożywienia, poruszając ten temat również w listach do swoich rodzin. Według danych Wydziału Cenzury wymazywanie tego rodzaju fragmentów tekstu w listach i pocz-

<sup>43</sup> Ibidem.

<sup>44</sup> Ibidem.

<sup>45</sup> Ibidem, 19–17/1, 2, 3, 4, 5 oraz 19–13/2–4.

<sup>46</sup> NÖLA/prez. »P« 1917, w. 3612/XI.

tówkach stawało się coraz bardziej czasochłonne, gdyż w niemal każdym liście znajdowały się odniesienia do braków żywności<sup>47</sup>.

### **Wpływy polityczne (ze szczególnym uwzględnieniem propagandy stosowanej wśród jeńców polskich)**

Nie tylko braki w wyżywieniu czy złe traktowanie sprawiały, że w 1917 r. wzrastała liczba uciezek nieprzyjacielskich żołnierzy. Dwie rewolucje w Rosji, które zdawały się dawać realną nadzieję na rychły pokój, wzmagaly niecierpliwość zwłaszcza wśród jeńców rosyjskich, którzy dodatkowo chcieli na czas wrócić do rodzinnego kraju w perspektywie obiecanego rozdzielania ziemi. O ile w przeszłości, w dużej mierze na polecenie Szefa Uzupelnień, sukcesywnie zmniejszono liczbę strażników, to teraz, stosownie do życzenia Sztabu Generalnego należało postawić do dyspozycji dodatkowy personel, aby przeciwdziałać dalszemu zwiększaniu się liczby uciezek. Raporty I i X Dowództwa Armii mówiły o tym, że za sprawą niesumiennej często pracy strażników dochodziło do masowych uciezek oraz zamieszek. W konsekwencji, dowództwa armii przekazały Szefowi Uzupelnień odnośną informację, iż przy doborze strażników należy preferować osoby niemieckojęzyczne<sup>48</sup>. Przeprowadzane badania wykazały bowiem, że żołnierze pochodzenia słowiańskiego sympatyzowali z Rosjanami, przez co nie pełnili służby strażniczej z wymaganą surowością oraz tolerowali przypadki kradzieży żywności przez jeńców<sup>49</sup>.

Aby z drugiej strony ukrócić coraz bardziej zauważalną od 1917 r. utratę dyscypliny wśród jeńców, Ministerstwo Wojny zaproponowało kierowanie „krapnych i leniwych” oraz „skłonnych do uciezki osobników” w miejsca, gdzie występowały szczególnie trudne warunki pracy. Jeńców takich należało na pewien czas grupować w „dyscyplinarnych brygadach roboczych”, a w przypadku „braku poprawy” w ich zachowaniu – wysłać do Albanii i Czarnogóry<sup>50</sup>. Sformowanie jenieckich oddziałów karnych niewiele jednak zmieniło, bowiem po Rewolucji Październikowej prawie nie można było zapobiec uciezkom Rosjan. Przykładowo: w raporcie Szefa Uzupelnień na dzień 1 stycznia 1918 r. mowa była o liczbie 194,298 tys. jeńców przy froncie północno-wschodnim, w tym 138,899 tys. żołnierzy armii carskiej. Do tego czasu uciekło ponad 30 tys. rosyjskich jeńców<sup>51</sup>.

<sup>47</sup> ÖSTA/KA/KM, Wydział X ds. Jeńców Wojennych 1917: 10–18/135.

<sup>48</sup> ÖSTA/KA, Szef Uzupelnień 1917: 19–4/6.

<sup>49</sup> Ibidem, 19–20/2.

<sup>50</sup> Ibidem, 19–44/1–2.

<sup>51</sup> Ibidem, 1918: 19–1/39.

Niemniej, z uwagi nad dużą liczbę jeńców włoskich<sup>52</sup>, których udało się sprowadzić jesienią 1917 r., Administracja Armii uważała tego rodzaju straty za znośne. Z kolei transport, rozlokowanie i zaopatrzenie Włochów stawiało Administrację Armii przed prawie nierozwiązywalnymi problemami, a sukcesy odnoszone przez armię Austro-Węgier w południowo-zachodnim obszarze działań wojennych wywoływały w ludności Austrii nastrój nie tyle ufności, ile niepokoju. Dały się słyszeć krytyczne głosy mówiące, iż

„[...] doszło do tego, że przyrost liczby jeńców działa wprost drażniąco na ludność, która dostrzega w nim jedynie zwiększanie się liczby zjadaczy. W rozszerzaniu zaś zajętego przez nas terytorium wroga widzi ona jedynie zmniejszanie się naszego i tak już niewystarczającego taboru kolejowego; z kolei dalsze postępy trwającej ofensywy postrzega ona jedynie z perspektywy wzrostu liczby ludności okupowanych terenów, którą trzeba żywić. Obecnie bowiem wszystko kręci się już tylko wokół spraw żołądka, kwestii zaprowadzenia pokoju, po którym ludzie obiecują sobie poprawę stanu żywienia”<sup>53</sup>.

Już w okresie poprzedzającym zimę trudna sytuacja aprowizacyjna wywarła ujemny wpływ na propagandę polityczną, którą zainicjowano np. wśród ukraińskich, polskich i muzułmańskich żołnierzy armii carskiej. Szczególnie wyraźnie objawiało się to w przypadku Polaków. Po proklamowaniu Królestwa Polskiego w listopadzie 1916 r. jeńcy, którzy przebywając na terenach Rosji zajętych przez armię Austro-Węgier znajdowali się jednocześnie w swoim rodzinnym kraju, gdzie zatrudniano ich w brygadach roboczych, pracujących na potrzeby „armii w polu”, mieli być w „możliwie dyskretny sposób” grupowani w punktach zbornych, a stamtąd przewożeni do obozu w miejscowości Planá w Czechach lub Csoth k. Pápa na Węgrzech<sup>54</sup>, gdzie miano kontynuować rekrutację do Legionu Polskiego wzgl. Polskiego Korpusu Pomocniczego. Przenosząc samych oficerów wziętych do niewoli nie należało w żadnym wypadku stosować przymusu. Zasadniczo w perspektywie utworzenia Legionu Polskiego w rachubę wchodziło tylko tacy jeńcy, którzy „dobrowolnie deklarowali gotowość do walki za sprawę polską i złożyli prośbę o przeniesienie nie stawiając warunków”<sup>55</sup>. Już w trakcie przenoszenia okazało się, że wzięci do niewoli polscy oficerowie nierzadko nie byli przez żołnierzy Austro-Węgier traktowani jako jeńcy. Jeszcze przed swoim odjazdem korzystali oni z większej swobody poruszania się i urządzano na ich cześć pożegnalne uro-

<sup>52</sup> Na temat jeńców włoskich przetrzymywanych na terenie monarchii naddunajskiej patrz: G. Procacci, *Soldati e prigionieri italiani nella Grande guerra*, Roma 1993.

<sup>53</sup> Cyt. za: M. Rauchensteiner, *Der Tod des Doppeladlers...*, s. 524.

<sup>54</sup> ÖSTA/KA/AOK/NFA/karton nr 682, Wydział Qu. HGK. Eh. Eugen 1916, Qu. Op. 1–8/65–1, 12, 31.

<sup>55</sup> Ibidem, /KA/KM, Wydział X ds. Jeńców Wojennych 1916: 10–27/822–83.

czystości. Komendant obozu w Csoth zwrócił uwagę, że postępowanie takie wznieciło w jeńcach oczekiwania, których po ich przeniesieniu nie będzie można spełnić, czego skutkiem będzie niezadowolenie i rozczarowanie wśród jeńców, a to z kolei będzie miało ujemny wpływ na prowadzoną „działalność propagandową”. Brak jasnych wytycznych co do sposobu obchodzenia się z jeńcami narodowości polskiej skrytykował pod koniec listopada 1916 r. także naczelny inspektor stacji oficerskich i obozów jenieckich w bratysławskiej strefie dowodzenia<sup>56</sup>.

Administracja Armii Austro-Węgier rozlokowała jeńców narodowości polskiej w obozach w różnych sekcjach. Przykładowo: w obozie w Planá sekcja nr 1 obejmowała Polaków z niemieckiego Generalnego Gubernatorstwa (dalej: GG), sekcja nr 2 – Polaków ze strefy tyłów operacyjnych IV Armii i z Rosji; w sekcji nr 3 znaleźli się jeńcy, którzy już zdecydowali się na wstąpienie do Legionu Polskiego, a w sekcji nr 4 – jeńcy z austriacko-węgierskiego GG. Rejon sekcji nr 3 znacznie odróżniał się od pozostałych sposobem jej prowadzenia oraz wyposażeniem. Muzykowano, wystawiano spektakle teatralne oraz rozprawdzano lektury w języku polskim. Wszystko to miało służyć umacnianiu polskiej świadomości narodowej. Natomiast w pozostałych sekcjach urządzono jedynie pomieszczenia do przeprowadzania zajęć z języka polskiego oraz wygłaszania wykładów o treści antyrosyjskiej. Rażące rozbieżności między poszczególnymi sekcjami miały dostarczyć jeńcom dodatkowego bodźca do wstępowania w szeregi legionu, co wiązano jednocześnie z możliwością przeniesienia do sekcji nr 3.

Istotny element prowadzonej działalności agitacyjnej stanowił Naczelny Polski Komitet Narodowy (*Das Oberste Polnische Nationalkomitee*, dalej: O.P.N.K.). Oprócz misji, których inicjatorem był nie tylko O.P.N.K., lecz także Komitet Pomocy Jeńcom Wojennym Narodowości Polskiej w Krakowie”, które to organizacje niejednokrotnie odwiedzały oba obozy, „działalność informacyjną” wśród jeńców prowadzili wybrani polscy duchowni i nauczyciele. Ponadto, przedstawiciele O.P.N.K. podjęli się zadania, dotyczącego wyodrębnienia z grupy jeńców polskich osób „godnych zaufania” i „niegodnych zaufania”. Dostęp do obozów w Csoth i Planá był natomiast „bezwzględnie niedozwolony” dla członków Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Młodych Mężczyzn (*Der Christliche Verein Junger Menschen*, CVJM), będącego niemieckim odpowiednikiem Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej (*Young Men's Christian Association – YMCA*), którzy w ramach swojej działalności opiekuńczej starali się poprawić los jeńców (nie tylko) w Austro-Węgrzech<sup>57</sup>.

<sup>56</sup> Ibidem, Wydział X ds. Jeńców Wojennych 1916: 10–27/822–51.

<sup>57</sup> Ibidem, Wydział X ds. Jeńców Wojennych 1916: 10–27/822–61 oraz 10–27/822–57.

Do końca grudnia 1916 r. liczba wziętych do niewoli polskich żołnierzy szeregowych wzrosła w samym tylko obozie w Csoth do 3363 osób<sup>58</sup>. W obozie w Planá liczba jeńców narodowości polskiej wynosiła pod koniec 1916 r. niespełna 9500 osób<sup>59</sup>. Jeszcze w połowie grudnia 1916 r. dowództwo obozu w Csoth, w którym ulokowano w szczególności wziętych do niewoli oficerów narodowości polskiej, poinformowało Ministerstwo Wojny w Wiedniu o tym, że udało się już zwerbować 2700 żołnierzy. Zdaniem dowództwa obozu także dalsza działalność propagandowa zapowiadała się obiecująco<sup>60</sup>. Ministerstwo Wojny i Naczelne Dowództwo Armii miały nadzieję, że stosując pewne udogodnienia jak np.: lepsze wyżywienie, wypłatę gaź czy wydawanie jeńcom większych racji tytoniu uda się pozyskać możliwie jak największą liczbę mężczyzn, chętnych do zaciągnięcia się do Legionu Polskiego<sup>61</sup>. Mimo to stosunki panujące w obozach nie przedstawiały się harmonijnie. W obozie w Planá mowa była o „niepokoju i fermentach”. Jeńcy wydzieleni z zastępów roboczych i przeniesieni do obozów nadal wychodzili z założenia, że nie są już jeńcami wojennymi. Ponowna konieczność podlegania obozowej dyscyplinie była sprzeczna z ich oczekiwaniami, zwłaszcza że w dotychczasowych miejscach, w których pracowali, mieli często większą swobodę poruszania się. Dla zapewnienia porządku oraz zapobieżenia groźbie niepowodzenia całej akcji, należało jak najszybciej zabrać z obozu jeńców, którzy już podjęli decyzję o wstąpieniu do Legionu Polskiego<sup>62</sup>.

Sytuacja w Csoth, gdzie ok. 20 tys. jeńców czekało na wcielenie do Polskiego Korpusu Pomocniczego, pogorszyła się w krótkim czasie dramatycznie. Wielu spędziło tam już kilka miesięcy nie otrzymując żadnych informacji na temat dalszej przyszłości. Do tego dochodził głód. W liście zatrzymanym przez cenzurę jeden z jeńców wyraził się o tym następująco:

„Jesteśmy w obozie, w którym są tylko Polacy, głodzą nas tu już trzeci tydzień i nakazują nam wstąpić do legionu polskiego, do jakiejś polskiej armii. Do domu nikogo nie puszczają i nie wiadomo, jak to się skończy, chyba, że pomrzemy z głodu”<sup>63</sup>.

O ile jeszcze pod koniec 1916 r. działalność rekrutacyjną oceniano jako „obiecującą”, to na przestrzeni kolejnych tygodni i miesięcy właściwe instytucje Austro-Węgier gruntownie zrewidowały swój pogląd na ten temat. Nabra-

<sup>58</sup> Ibidem, Wydział X ds. Jeńców Wojennych 1916: 10–27/822–73.

<sup>59</sup> Ibidem, Wydział X ds. Jeńców Wojennych 1916: 10–27/822–61.

<sup>60</sup> Ibidem, Wydział X ds. Jeńców Wojennych 1916: 10–27/822–84.

<sup>61</sup> Ibidem, Wydział X ds. Jeńców Wojennych 1916: 10–27/822–76.

<sup>62</sup> Jeden z punktów zbórnych dla osób rekrutowanych do Legionu Polskiego znajdował się w X Okręgu Wiedeńskim. ÖSTA/KA/KM, Wydział X ds. Jeńców Wojennych 1916: 10–27/822–54 oraz 10–69/20.

<sup>63</sup> Ibidem, Wydział X ds. Jeńców Wojennych 1917:10–139/2.

no nieufności po tym, jak nieprzeciętnie duża liczba polskich jeńców zgłosiła chęć wstąpienia do Polskiego Korpusu Pomocniczego. Zdaniem władz Austro-Węgier prawdziwe pobudki jeńców do walki przeciwko Rosji po stronie mocarstw centralnych, wynikały raczej z nadziei na poprawę aktualnej sytuacji życiowej poprzez wstąpienie w szeregi polskiego korpusu. Do końca lutego 1917 r. Ministerstwo Wojny otrzymało znaczną liczbę wniosków składanych w tej sprawie przez polskich jeńców. Podjęto decyzję, że „na chwilę obecną nie ma możliwości ich akceptacji ze względów ekonomicznych i militarnych”, oraz zakazano przesyłania do ministerstwa dalszych próśb<sup>64</sup>. W 1917 r. liczba ucieczek znacznie wzrosła, a wójt gminy Csoth złożył skargę z powodu licznych kradzieży i aktów przemocy dokonanych w otoczeniu obozu<sup>65</sup>. W Wiedniu Wydział Cenzury z uwagi na złą sytuację zaczął obawiać się daleko idących ujemnych następstw. Tymczasem w obozie w Csoth nalegano na niezwłoczną poprawę warunków bytowych, aby nie utracić całkowicie zaufania jeńców i tym samym nie doprowadzić do zniechęcenia potencjalnych bojowników, którzy mogliby zasilić szeregi korpusu polskiego. Jednak Wydział X ds. Jeńców Wojennych zbagatelizował tego rodzaju ostrzeżenia<sup>66</sup>. Ostatecznie, w marcu 1917 r. wstrzymano „działalność informacyjną” wśród rosyjskich jeńców narodowości polskiej na „Najwyższy Rozkaz Jego Cesarskiej Mości”<sup>67</sup>.

Propaganda uprawiana także wśród Ukraińców dała natomiast dość skromne rezultaty. Jej celem w opinii Ministerstwa Spraw Zagranicznych Austro-Węgier miało być zaakcentowanie nie tylko „świadomości specyfiki narodowej”, lecz także „kontrastu rasowego”<sup>68</sup> wobec „wielkorosyjskiego szowinizmu”<sup>69</sup>. Austro-Węgry, owo labilne mocarstwo wielonarodowe, w ostatecznym rozrachunku okazało się jednak słabym nauczycielem w sprawach nacjonalizmu. W rzeczywistości działania, mające na celu wywieranie wpływu na jeńców w sensie narodowym, prowadzono bardzo niezdecydowanie.

<sup>64</sup> V. Moritz, H. Leidinger, *Zwischen Nutzen und Bedrohung*, s. 139.

<sup>65</sup> ÖSTA/KA/KM, Wydział X ds. Jeńców Wojennych 1917: 10–139/1.

<sup>66</sup> V. Moritz, H. Leidinger, *Zwischen Nutzen und Bedrohung*, s. 139–140.

<sup>67</sup> ÖSTA/KA, Szef (Uzupelnienie) 1917: 19–5.

<sup>68</sup> W tym kontekście zwracamy uwagę na badania z zakresu antropologii ras, prowadzone przez lekarza i antropologa Rudolfa Pöcha w obozach jenieckich Austro-Węgier; A. Gschwendtner, *Als Anthropologe im Kriegsgefangenenlager – Rudolf Pöchs Filmaufnahmen im Jahre 1915*, „Wissenschaftlicher Film” 1991, Nr 42, s. 107; por. M. Healy, *Vienna and the Fall of the Habsburg Empire. Total War and Everyday Life in World War I*, Cambridge 2004, s. 112 i n.

<sup>69</sup> ÖSTA/KA, KM/Wydział X 1914: 10–2/84. Szerzej na ten temat patrz m.in.: P. Rappersberger, *Das Kriegsgefangenenlager Freistadt 1914–18* [praca dyplomowa], Wien 1988; E. Olentchouk, *Die Ukrainer in der Wiedeñer Politik und Publizistik 1914–1918. Ein Beitrag zur Geschichte der österreichischen Ukrainer (Ruthenen) aus den letzten Jahren der österreichisch-ungarischen Monarchie* [dysertacja], Wien 1998; W. Bihl, *Einige Aspekte der*



## Opóźnione powroty jeńców rosyjskich

Na początku 1918 r. śmiertelność wśród żołnierzy nieprzyjacielskich armii gwałtownie wzrosła. Według informacji Wydziału X ds. Jeńców Wojennych, w lutym w obozach znajdowało się 181,4 tys. żołnierzy, z których tylko 11,4 tys. uznano za zdrowych, 20 tys. było niedożywionych, ale zdatnych do transportu, 150 tys. zaś było niedożywionych, chorych i niezdatnych do transportu<sup>70</sup>. Abstrahując od tego faktu, ważki wpływ na problematykę repatriacyjną miało też spowodowane przez Austro-Węgry odwlekanie ratyfikacji traktatu pokojowego podpisanego w Brześciu<sup>71</sup>. Jednak powrót znajdujących się w niewoli Rosjan do kraju opóźnił się nie tylko na tle rozdzwięków dyplomatycznych na linii Wiedeń-Moskwa<sup>72</sup>, bowiem w monarchii naddunajskiej gremia zajmujące się sprawami jeńców bezskutecznie usiłowały obrać wspólny kurs w tej kwestii. Na skutek odmiennych definicji celów odnośnie do ewakuacji rosyjskich jeńców do rodzinnego kraju, opracowany w Ministerstwie Wojny plan „wymiany na wielką skalę” pozostał w kancelaryjnych szufladach. Ministerstwo Wojny chciało w miarę możliwości „zatrzymać” rosyjskich jeńców zdolnych do pracy<sup>73</sup>. Już w marcu 1918 r. postanowiono nie przeprowadzać repatriacji jeńców zatrudnionych w rolnictwie wcześniej niż jesienią 1918 r.<sup>74</sup>. Z kolei Naczelne Dowództwo Armii miało niewysokie mniemanie o takiej grze na zwłokę i biorąc pod uwagę niedobór żywności – od dłuższego czasu racje przydzielane własnych oddziałom zostały zmniejszone do minimum, a przeciętna waga ciała żołnierzy biorących udział w walkach spadła do 50 kg – w maju 1918 r. opowiedziało się za możliwie szybkim odtransporto-

---

*österreichisch-ungarischen Ruthenenpolitik 1914–1918*, „Jahrbücher für Osteuropäische Geschichte”, N.F., (1966) Jg 14, s. 539–550; idem, *Beiträge zur Ukraine-Politik Österreich-Ungarns 1918*, „Jahrbücher für die Geschichte Osteuropas”, N.F., (1966) Jg 14, s. 51–62; idem, *Das im Herbst 1914 geplante Schwarzmeer-Unternehmen der Mittelmächte*, „Jahrbücher für Osteuropäische Geschichte”, N.F., (1966) Jg 14, s. 362–366; idem, *Die österreichisch-ungarischen Dienststellen in der Ukraine 1918*. W: *Mitteilungen des Österreichischen Staatsarchivs*, Bd 20 (1967), s. 379–388; idem, *Österreich-Ungarn und der Bund zur Befreiung der Ukraine*. W: *Österreich und Europa*. [Publikacja upamiętniająca postać Hugo Hantscha], Graz, Wien, Köln 1965, s. 505–526.

<sup>70</sup> ÖSTA/KA, Szef Uzupełnień 1918: 19–7/6–2.

<sup>71</sup> ÖSTA/ Austriackie Archiwum Państwowe (Haus- Hof- und Staatsarchiv, HHSTA)/Archiwum Polityczne (Politisches Archiv, PA) I, karton nr 1053, zbiór Wojna, rokowania pokojowe, fol. nr 10.

<sup>72</sup> Obszernie na ten temat: V. Moritz, *Zwischen allen Fronten. Die russischen Kriegsgefangenen in Österreich im Spannungsfeld zwischen Nutzen und Bedrohung (1914–1921)* [dysercja], Wien 2001, s. 336–343.

<sup>73</sup> ÖSTA/KA/KM Wydział X ds. Jeńców Wojennych 1918: 10–66/333.

<sup>74</sup> Ibidem, 10–20/1–373.

waniem Rosjan<sup>75</sup>. Stwierdzono, że w większości przestali oni przejawiać chęć do pracy. Zaczęto określać ich mianem „darmozjadów”. Przewidywano częściową demobilizację złożonych z jeńców kompanii roboczych na froncie wschodnim, a następnie także na froncie południowo-zachodnim<sup>76</sup>, gdzie dowództwo armii wbrew wcześniejszym deklaracjom w czerwcu jeszcze raz użyło dużej liczby rosyjskich żołnierzy w toku ofensywy przeciwko Włochom<sup>77</sup>.

Niecierpliwość, z jaką rosyjscy jeńcy czekali na powrót do kraju, znalazła ujście w licznych strajkach i przypadkach odmowy pracy po zawarciu pokoju z Rosją Radziecką w marcu 1918 r., co wielu potraktowało jako domniemany sygnał do natychmiastowego odwiezienia ich do rodzinnego kraju. Już w kwietniu jeńcy skoncentrowani w Moście (Brüx) nieopodal granicy z Niemcami wysłali zażalenie do redakcji gazety jenieckiej „Nedelja” wydawanej przez Ministerstwo Wojny<sup>78</sup>. Skarżyli się w nim na ciągle przesuwane terminy ich repatriacji. Istniała jednak nie tylko groźba utraty cierpliwości przez mężczyzn przebywających w obozach, bowiem i w przypadku wziętych do niewoli Rosjan, pracujących poza obozem fakt przyznania im z okazji zawarcia pokoju kilku skromnych przywilejów nie zmienił *de facto* w niczym ich statusu jeńców wojennych i bynajmniej nie ułatwiał oczekiwania na powrót do ojczyzny<sup>79</sup>.

Pomimo iż uczestnictwo części rosyjskich żołnierzy w wielkich strajkach styczniowych 1918 r., podczas których niezadowolenie ludności z faktu opieszałego przebiegu rokowań pokojowych w Brześciu połączyło się z krytyką sytuacji społecznej i ekonomicznej w monarchii naddunajskiej, skłoniło właściwe instytucje Austro-Węgier oraz lokalne władze do zażądania wprowadzenia stosownych czynności kontrolnych, straż nad żołnierzami nieprzyjacielskich wojsk sprawowano coraz bardziej niedbale. Wielu udawało się uciec, siejąc postrach wśród ludności. Niebawem różne lokalne gazety zaczęły w tym kontekście mówić o „pladze Rosjan”<sup>80</sup>. Pracodawców zawezwano do przeprowadzania bardziej surowych kontroli pod kątem swobody poruszania się nieprzyjacielskich wojskowych, uniemożliwienia „jeńcom wojennym podróżowania kolejami” bez nadzoru oraz zadbania o ich przepisowe „oznakowanie” poprzez umieszczenie na odzieży „białego paska”<sup>81</sup>. Problemy z dyscypliną narastały

<sup>75</sup> ÖSTA/KA/Szef (Uzupelnien) 1918: 19–1/2–15.

<sup>76</sup> Ibidem, /HHSTA/Registratura Administracyjna (Administrative Registratur, AR)/F 36, karton nr 474, wojna 1914–1918, Dep. 7 ds. Jeńców Wojennych – Rosja.

<sup>77</sup> M. Rauchensteiner, *Der Tod des Doppeladlers...*, s. 573.

<sup>78</sup> ÖSTA/KA/KM, Wydział X ds. Jeńców Wojennych 1916: 10–66/18.

<sup>79</sup> Ibidem, 1918: 10–66/332.

<sup>80</sup> „Linzer Volksblatt”, 17 IV 1918, Nr 87, s. 3.

<sup>81</sup> „Amtsblatt der k.k. Bezirkshauptmannschaft Amstetten”, 16 II 1918, Nr 7, s. 36.

jednak również w kontaktach z jeńcami włoskimi czy serbskimi<sup>82</sup>. Ostatecznie zarówno ich przemieszczenie, jak i powszechna repatriacja Rosjan oraz jeńców wszystkich pozostałych narodowości rozpoczęła się dopiero na przełomie października i listopada 1918 r. Do chwili upadku Imperium Habsburskiego przesiedleniu poddano tylko ok. 60 tys. rosyjskich jeńców<sup>83</sup>.

Przekład z języka niemieckiego **Andrzej Szypulski**

### THE PRISONERS-OF-WAR IN AUSTRIA-HUNGARY 1914–1918

(Summary)

The following article offers an overview of the central fields of research concerning Prisoners of War (POWs) in the Habsburg Empire during World War One, including living conditions in war camps, propaganda campaigns, forced labour and repatriation. The text also shows the discrepancy between the principles of the Austro-Hungarian authorities relating to POW policies and an often harsh reality: All POWs were affected by the supply shortages which began in 1916 or even earlier: thousands of POWs died from disease, exhaustion and undernourishment. In addition, soon after their capture, POWs were confronted with the introduction of a new dimension of captivity: forced labour. The majority of prisoners were used for several work projects in the hinterland, behind the Austro-Hungarian front lines and even in the combat zones. The article also illustrates how the Russian Revolutions in 1917 influenced the fate of POWs in the Habsburg Monarchy.

### KRIEGSGEFANGENE IN ÖSTERREICH-UNGARN 1914–1918

(Zusammenfassung)

Der folgende Artikel gibt einen Überblick über die zentralen Felder der Forschung zur Lage der Gefangenen in Österreich-Ungarn während des Ersten Weltkriegs, indem er auf deren Lebensbedingungen in den Lagern, die Propaganda unter ihnen oder Themen wie Zwangsarbeit und Repatriierung eingeht. Der Text legt außerdem die Diskrepanz zwischen den Ansprüchen der österreichisch-ungarischen Kriegsgefangenenpolitik und der oft bitteren Wirklichkeit offen: Tausende von Gefangenen starben an Seuchen, Erschöpfung und Unterernährung. Außerdem wurden sie bald nach ihrer Gefangennahme mit einer neuen Dimension der Gefangenschaft konfrontiert: mit der Zwangsarbeit. Der Großteil der Gefangenen wurde für verschiedene Arbeiten im Hinterland herangezogen, hinter den Frontlinien oder aber im Kampfgebiet. Der Artikel zeigt auch, wie die Russischen Revolutionen von 1917 das Schicksal der Gefangenen beeinflussten.

<sup>82</sup> ÖSTA/KA/Dow. Wojsk. w Grazu/1918 prez. Armia 99–4/30.

<sup>83</sup> V. Moritz, *Zwischen allen Fronten...*, s. 350.